CENA EGZ. 20 GR.

DZIEŃ POLSKI

REDAKCJA
ADMINISTRACJA
WARSZAWA, SZPITALNA 1
TEL. RED. 630-54, ADM. 649-04

CZYTAJCIE DZIS:

MASOWE WYSTĄPIENIE Z LIGI NARODÓW?

STRAJK W RZEŹNI WARSZAWSKIEJ SKOŃCZONY

№ 216. WARSZAWA, Sobota 6 sierpnia 1932 r. Rok IX.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Japonja, Włochy i Niemcy wystąpią z Ligi Narodów?

PARYŻ (PAT). Londyński korespondent „l'Echo de Paris" donosi, iż krążą tam pogłoski, że Japonja, Włochy i Niemcy wystąpią już wkrótce z Ligi Narodów. Japonja daje do zrozumienia, że jej decyzja w tym kierunku byłaby niewzruszona, gdyby raport Lyttona wypadł dla niej niekorzystnie.

Co do Rzeszy Niemieckiej, to jej taktyka uchylania się od spłacania długów handlowych, jak to czyniła względem reparacyj, wywołuje w londyńskich kołach finansowych wielkie niezadowolenie. Mimo to Anglicy gotowi są zaproponować Francji poczynienie dalszych ustępstw w kwestji rozbrojenia w nadziei złagodzenia stanowiska rządu berlińskiego.

W Londynie rozpatrywana jest m. in. teza, według której, o ile v. Papen mianowanyby został ambasadorem w Paryżu, v. Hoesch, obecny ambasador Rzeszy w Paryżu przeszedłby w tym samym charakterze do Londynu lub Waszyngtonu. Jako drugi kandydat na stanowisko ambasadora w Londynie wymieniany jest v. Buelow, podsekretarz stanu na Wilhelmstrasse.

W kwestji Włoch panuje w Londynie niepewność ze względu na to, że rząd włoski nie ujawnił dotychczas swych zamiarów. O ile hitlerowcy obejmą władzę i zdecydują się wystąpić z Ligi, to, według panującej opinji w Londynie, możliwe jest, iż również Włochy, jako związane częściowo z Rzeszą, przyłączyłyby się do tego kroku.

Wielki memorjał w sprawie stosunków francusko-amerykańskich

PARYŻ (PAT). Ambasador Stanów Zjedn. w Paryżu, Walter Edge, złożył wczoraj na Quai d'Orsay b. obszerny memorjał, wyjaśniający poglądy rządu waszyngtońskiego na stosunki handlowe między Stanami Zjedn. a Francją. Dwie wielkie reklamacje rządu waszyngtońskiego dotyczą według informacji „Le Matin": 1) systemu kontyngentowania, 2) niedawnego układu handlowego francusko-belgijskiego, na podstawie którego miedź, pochodząca z Kongo, korzysta przy imporcie do Francji z taryf preferencyjnych, nieprzyznanych miedzi amerykańskiej. Przeciw temu faktowi rząd Stanów Zjednoczonych energicznie protestuje. Zamiarem mniej lub więcej jawnym obu stron jest połączenie stosunków handlowych z kwestją długów. Ambasador Edge oświadczył, iż rząd waszyngtoński przywiązuje wielkie znaczenie do zawarcia z Francją obszernej i trwałej umowy handlowej. Strona francuska podkreśliła, iż o ile Francja miałaby przyznać stawki uprzywilejowane na niektóre wyroby amerykańskie, to musiałaby otrzymać jako rekompensatę koncesje w dziedzinie uregulowania długów międzynarodowych. W ten sposób długi oraz taryfy celne zostałyby mniej lub więcej między sobą związane. Dla Francji, zdaniem „Le Matin", byłoby to w każdym razie bardziej łatwe do przyjęcia, aniżeli propozycja sen. Boraha: połączenie kwestji długów i rozbrojenia.

Policja „ochotnicza" w krajach opanowanych przez hitlerowców

BERLIN (PAT). Minister spraw wewnętrznych Rzeszy, v. Gayl, odbył wczoraj z narodowo-socjalistycznymi premjerami Oldenburga, Brunświku i Meklemburg-Szwerinu konferencję, na której omawiana była sprawa organizowania przez rządy republik związkowych, policji ochotniczej. Według informacji „Deutsche Allgemeine Ztg", rząd Rzeszy uznał pełne prawo krajów związkowych do wzywania w razie potrzeby pomocy oddziałów ochotniczych.

Wszędzie widzą winnych, tylko nie we własnym systemie

MOSKWA (PAT). Prasa publikuje mowę członka biura politycznego partji komunistycznej („Politbiura"), Kaganowicza, wygłoszoną na posiedzeniu prezydjum moskiewskiej organizacji partyjnej. Mówca, konstatując na wstępie wypadki częstego występowania z kolektywów na tle bezkrytycznej gospodarki zarządów, stwierdza ożywienie działalności kontrrewolucyjnej wśród „kułackich elementów" na wsi. Mówca wypowiada się za dalszem zachęcaniem gospodarzy indywidualnych do zawiązywania kolektywów w drodze dalszego uprzywilejowania podatkowego kołchozów i takiej ich organizacji, któraby uczyniła ich gospodarkę bardziej dochodową od gospodarki indywidualnej. Mówca wypowiada się kategorycznie przeciw jakimkolwiek normom przymusu. Kaganowicz potępia „entuzjazm inwestycyjny" zarządu kolektywów, domagając się, by conajmniej połowa dochodów brutto była dzielona pomiędzy członków kolektywów jako zapłata za pracę. Ani jeden rubel nie powinien być wydatkowany bez upoważnienia walnego zebrania członków kolektywów.

Mówca nalega pozatem na konieczności opiekowania się niezsocjalizowaną częścią gospodarstw członków kolektywów, ostro polemizując z lewicowemi poglądami jakoby osobista gospodarka przeczyła polityce partji i krytykuje nakaz przymusowej socjalizacji bydła. Kaganowicz wypowiada się za szerokim udziałem bezpartyjnych w zarządach kołchozów, zalecając nawet ich wysuwanie na stanowiska kierownicze. Mówca polemizuje z twierdzeniem jakoby ostatnie dekrety wiejskie oznaczały powrót Nepu. Chłop wzbogacony na handlu wiejskim, twierdzi mówca, nie będzie w stanie przy pomocy nadwyżek dochodów, eksploatować innych, może jedynie lepiej żyć i tylko wrogowie chłopa mogą się tego obawiać. Mówca podkreśla współdzielczy charakter kolektywów i zapowiada walkę z próbami zorganizowanego sabotażu kolektywizacji przez kułaków.

STRAJK W RZEŹNI WARSZAWSKIEJ ZLIKWIDOWANY

Dziś w południe związki zawodowe złożyły w dyrekcji miejskiej w Warszawie deklarację, w myśl której pracownicy rzeźni podejmą w poniedziałek normalną pracę, o ile dyrekcja nie odrzuci zasadniczo propozycji podjęcia w przyszłości rokowań o umowę zbiorową.

Dyrekcja przyjęła do wiadomości deklarację związków zawodowych, wobec czego strajk w rzeźni uważać należy za zlikwidowany.

POWRÓT MIN. PIERACKIEGO

Minister Spraw Wewnętrznych p. Bronisław Pieracki powrócił z urlopu i objął w dniu dzisiejszym urzędowanie.

HERRIOT STUDJUJE ZAGADNIENIA FINANSOWE

PARYŻ (PAT). Jak donosi „Le Matin", Herriot wbrew przypisywanym mu zamiarom wyjazdu na urlop, poświęci cały bieżący miesiąc rozpatrzeniu zagadnień finansowych. Premjer pragnie osobiście rozpatrzeć budżet oraz różne sprawy z dziedziny polityki zagranicznej, m. in. sprawy układu handlowego ze Stanami Zjednoczonemi, przygotowań do światowej konferencji gospodarczej, rozbrojenia i długów międzysojuszniczych.

BERTHELOT POWRACA NA QUAI D'ORSAY

PARYŻ (PAT). Jak donosi „Le Matin" Berthelot, po skończonym urlopie, obejmie 15-go września ponownie funkcje generalnego sekretarza Min. Spr. Zagr. Berthelot powrócił całkowicie do zdrowia, nadwątlonego intensywną pracą ostatnich 8-miu lat, podczas których ani razu nie korzystał z urlopu.

DEKRET PRZECIWKO TERORowi POLITYCZNEMU

BERLIN (PAT). „Germania" donosi, że zarządzenia nadzwyczajne przeciwko terorowi politycznemu ogłoszone zostaną najwcześniej w ciągu soboty. Odnośny dekret musi jeszcze uzyskać aprobatę prezydenta Hindenburga.

ZWOŁANIE PARLAMENTU JAPOŃSKIEGO

PARYŻ (PAT). Donoszą z Tokio: Opublikowany dziś dekret cesarski zwołuje parlament na dzień 22 b. m.

BOLIWJA NIE PRZYJMUJE ARBITRAŻU

BUENOS AIRES (PAT). Rząd paragwajski przyjął bez żadnych zastrzeżeń propozycje unji panamerykańskiej poddania arbitrażowi sporu paragwajsko-boliwijskiego. Boliwja natomiast odrzuciła podobno propozycję, oświadczając jakoby, iż zdecydowana jest położyć kres konfliktowi w sprawie Chaco, zapewniając sobie dostęp do tego terytorjum przez rzekę Paragwaj. Zdaniem rządu boliwijskiego — armja boliwijska w Gran Chaco, znajduje się na własnem terytorjum.

HURAGAN NAD MEDJOLANEM

MEDJOLAN (PAT). Nowa fala gwałtownych burz przeciąga nad Północnemi Włochami. Trąba powietrzna w centrum miasta Medjolanu wyrządziła poważne szkody, zrywając przewody elektryczne, rzucając w powietrze żelazne stoliki kawiarniane, obrywając z zawias okiennice etc. Huragan wyrwał z korzeniami prastary cedr libański, ozdobę miejscowego ogrodu botanicznego. Cedr ten, wysokości ponad 40 m., o pniu ponad 4 m. szerokości, miał przeszło 300 lat.

NIEUDAŁA PRÓBA POBICIA REKORDU

LONDYN (PAT). Lotniczka Bruce wystartowała powtórnie z dwoma pilotami na hydroplanie „City of Portsmouth" celem pobicia światowego rekordu czasu trwania lotu. Po 15-godzinnym locie, wśród gęstej mgły nad kanałem La Manche, lotniczka zmuszona została do planowania w pobliżu wyspy Wight z powodu defektu zbiornika z benzyną. Lotniczka żywi nadzieję, że po dokonaniu odpowiedniej naprawy będzie mogła podjąć jutro próbę lotu po raz trzeci.

GŁÓWNY WINOWAJCA

Czytelnicy nasi przed kilku dniami mieli możność z artykułu umieszczonego w dziale gospodarczym *) zorjentowania się w aktualnej sytuacji finansów państwowych w Francji. To co się tam dzieje jest niesłychanie charakterystyczne i dlatego pragniemy powrócić do tego tematu, by— może pod innym kątem — raz jeszcze omówić go.

Jak wiadomo sytuacja finansów państwowych we Francji jest obecnie niewesoła. Nowoutworzony rząd p. Herriota zastał pustki w kasach skarbowych, zastał znaczny deficyt budżetowy kilku miljardów franków. Na gwałt trzeba się było zabrać do ratowania sytuacji. Oszczędności budżetowe natrafiły na sprzeciw parlamentu. Skierowano się więc na drogę najmniejszego oporu — uchwalono nową emisję bonów skarbowych na kwotę 2 miljardów franków. Dotychczas emisja bonów skarbowych była dozwolona do wysokości 5 miljardów — ale to nie starczyło. Pokazało się, że poprzednie rządy pp. Lavala i Tardieu wydały zapasy jakie pozostawili im pp. Poincaré i Chéron w pokaźnej sumie 18 miljardów franków.

Niedawno czytałem artykuł jednego z publicystów obozu narodowego, który rozpisuje się w superlatywach o świeżo wydanej książce p. Tardieu. Nie miałem sposobności jeszcze jej czytać, — nie wiem czy zawiera rozdział opisujący politykę finansową rządów p. Tardieu. Jeśli jest to musi to być najciekawszy rozdział, jeśli go niema to wartość enuncjacji byłego premjera obniża się niesłychanie. Wiadomo bowiem, że deklamować zawsze jest łatwo, dużo trudniej jest rządzić finansami państwa.

Ale co się stało, że finanse Francji uporządkowane z takim nakładem pracy przez Raymonda Poincaré'go w latach 1926— 1928 zeszły z powrotem na manowce? Gdzież jest ten winowajca, który zapędził je w niebezpieczne bagno deficytu budżetowego?

O tem właśnie pragniemy w tym artykule pomówić.

* * *

Zagadnieniem finansów Francji zajmujemy się nie od dzisiaj. Dziedzina ta specjalnie nas interesuje i w innej formie obszerniej przedstawiliśmy nasze poglądy na przemiany, jakie się w ciągu wojny i w latach następnych, w dziedzinie tej we Francji dokonały.

W lutym 1930 r., gdy w czasie dyskusji nad budżetem został obalony ówczesny Minister Finansów Francji p. Henry Chéron, w korespondencjach naszych z Paryża, sygnalizowaliśmy niebezpieczeństwo i wyraźnie wskazywaliśmy na parlament (ściślej Izbę Deputowanych), jako na sprawcę tych niepokojących kroków. Stanowisko nasze spotkało się w kilku organach prasy polskiej z krytyką, uważano, że nie wolno czegoś podobnego pisać o Francji, a zwłaszcza o parlamencie, „który ocalił Francję" (dosłownie w ten sposób jedno z pism warszawskich skomentowało moją korespondencję).

Najbliższa przyszłość pokazała kto miał rację. Czy ci, którzy (dla użytku wewnętrznego!) wyśpiewywali ody pochwalne na cześć sześciu setek panów z pałacu Burbonów, czy ci, co bezstronnie patrząc (gdyż mieli i mają oni szacunek dla parlamentu jako instytucji politycznej), wyrażali swoją krytykę o kierunku pracy francuskiej Izby Deputowanych.

Cała reforma R. Poincaré'go była przeprowadzona poza parlamentem, rzec można obok przedstawicielstwa narodowego. Parlament zszedł do roli biernej, zrozumiał, że p. Poincaré jest dyktatorem finansowym, że opinja całego kraju stoi za nim, i że gdyby parlament ośmielił się odmówić mu poparcia, to tem samem podpisałby na siebie wyrok śmierci. Ale i tak parlament nie ułatwiał, a raczej utrudniał pracę R. Poincaré'go. Przy każdej dyskusji budżetowej istniała bowiem stała dążność do powiększenia wysokości wydatków.

Tylko, że z R. Poincarém była niełatwa sprawa. Stał on twardo przy cyfrach przez siebie oznaczonych. Ale i tak niekiedy robił pewne ustępstwa. Niestety choroba, wiek i zmęczenie zmusiły R. Poincaré'go do usunięcia się z areny politycznej w zacisze domowe. Tekę ministra Finansów objął jego serdeczny przyjaciel senator Henry Chéron, wieloletni sprawozdawca budżetowy w senacie. Atak stronnictw parlamentarnych na niego był już o wiele bardziej agresywny. Przysłuchując się dyskusji budżetowej w parlamencie francuskim w jesieni 1929 roku i na wiosnę 1930 wielokrotnie słyszeliśmy przemówienia p. Chérona, broniącego budżetu przed rozdęciem. Wreszcie, gdy gruby, jowialny, wesoły, ale w sprawach natury finansowej nieużyty i twardy „papa" Chéron, zanadto opierał się w lutym 1930 roku obalono go. Następcy jego nie umieli już tak opierać się żądaniom deputowanych.

Budżet na 1930 r. przekroczył granicę 50 miljardów franków. W przeciągu sześciu lat (od 1926 r.) wzrosła wysokość budżetu *o blisko 10 miljardów*. To się musiało skończyć. Zapasy skarbu nie mogły trwać wiecznie. 18 miljardów rezerw znikło, jak sen. Póki trwała konjunktura gospodarcza wpływy podatkowe dopisywały. Ale po latach tłustych nadchodzą zawsze lata chude. Zjawił się kryzys, podatki zaczęły coraz bardziej słabnąć. Dochody malały, a wydatki rosły. No i w końcu pojawił się stary, dobry znajomy finansów francuskich — deficyt budżetowy.

Kiedy się czyta prasę francuską, perjodyki i książki ekonomiczne, to widzi się, że we Francji nie zdają sobie jeszcze jasno sprawy, z powagi sytuacji. Mają na oczach złote okulary, spoglądają na świat przez wał złota, znajdujący się w piwnicach Banku Francuskiego. A to sytuacji finansów państwa wcale nie zmienia. Skarb będzie musiał szukać nowych źródeł dochodu, będzie musiał uderzyć obywateli po kieszeni. A to jest operacja raczej trudna. Obecnie poszło się na drogę pożyczki krótkoterminowej w formie bonów skarbowych. Jest to jednak polityka obliczona na bardzo krótką metę. Skarb francuski ma na swych barkach olbrzymi dług publiczny. Wysokość długu wewnętrznego Francji wynosi przeszło 270 miljardów franków! I to tylko dług wewnętrzny. Uważamy bowiem, że z niemałym długiem zagranicznym (180 miljardów fr.), musi dać sobie Francja radę w inny sposób. 60% budżetu Francji pochłania służba długu publicznego.

To są rzeczy przykre, ale niestety prawdziwe, zmuszające do stałego trzeźwego obrachunku. A tego bardzo nie lubią panowie deputowani lubiący upajać siebie i swoich wyborców szumnemi frazesami i licznemi obietnicami nie dającemi się realizować.

Rozwój wypadków we Francji stanowić powinien doskonałą lekcję poglądową dla naszego społeczeństwa. Ma ono przykład „rzeczowej" i „twórczej" pracy parlamentu, ogląda owoce (mocno cierpkie), które — z łaski „très honorables" deputowanych — Francja spożywa. A to, że głównym sprawcą, głównym winowajcą obecnej sytuacji jest parlament winno być wyraźnie i jasno stwierdzone.

Stefan Żurowski

*) „Dzień Polski" Nr. 212 z 2 sierpnia „Jak uchwalono budżet Francji".

ROCZNICA

Dnia 5 sierpnia r. 1864 stracono na stokach cytadeli warszawskiej Romualda Traugutta i jego towarzyszy — członków rządu Narodowego. Zdawało się najeźdźcy, że — pozbawiając życia tych pięciu bohaterów, konfiskując dobra i wywożąc na Sybir tysiące innych, pozbawił Polskę możności dopominania się o swe prawa raz nazawsze. Jakże się sromotnie omylił.

Minęło lat 50 i dzień jeden. Dnia 6 sierpnia r. 1914, również o szarym świcie, wyruszyła z Krakowa kadrówka — niewielka grupka młodych chłopców — źle uzbrojonych, źle wyekwipowanych i byle jak odzianych, pod wodzą Komendanta Józefa Piłsudskiego. Wyruszyła z Oleandrów krakowskich, by przejść z bronią w ręku, jako zaląźek Wojska Narodowego, granicę austrjacko-rosyjską, która jeszcze podówczas na wszystkich mapach istniała. Tylko na mapach, bo nie było jej w sercu ani mózgu żadnego Polaka.

Szli na niepewność, może na zgubę, ale szli, natchnieni wielką ideą swego Komendanta. Roiły im się czyny wielkie, roiła im się w świcie porannym letniego Wolna Polska.

Szli mężnie, choć nie wiedzieli, że czyn ich odwraca kartę dziejów narodu, że jest krokiem pierwszym ku odzyskaniu Wolności i Niepodległości, że dzień 6 sierpnia 1914 staje się datą historyczną, którą po wsze czasy Polska czcić będzie.

W STOLICY

Rocznica wymarszu Pierwszej Kadrowej obchodzona będzie uroczyście w całej Polsce.

W Warszawie uroczystości rozpoczną się dziś o g. 6 wiecz. zbiórką organizacyj ze sztandarami na pl. Marszałka Piłsudskiego. Po złożeniu wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza wyruszy pochód do Belwederu.

Jutro o g. 10 m. 30 uroczyste nabożeństwo w kościele Garnizonowym.

O godz. 12-ej akademja w Filharmonji. Przemówienia wygłoszą pp. mec. Paschalski i dyr. Dziadosz. Po przemówieniach — część artystyczno-wokalna: deklamacja art. dram. K. Adwentowicza i pieśni legjonowe w wykonaniu orkiestry 36 pp. i chóru „Harfa". Wstęp na akademję bezpłatny.

Poza tym obchodem, organizowanym przez Stołeczny Komitet Obchodu Rocznicy 6 sierpnia, powiat Warszawski Zw. Strzeleckiego obchodzić będzie jutro jednocześnie swe święto i uroczystość poświęcenia chorągwi i złożenia przyrzeczenia strzeleckiego pułków powiatu.

Uroczystość rozpocznie się Mszą Świętą polową, którą odprawi ks. kapelan Stanisław Małek na pl. Marsz. Piłsudskiego w Warszawie o godz. 11-ej.

Następnie odbędzie się poświęcenie i wręczenie sztandaru powiatowi, złożenie przyrzeczenia strzeleckiego i defilada. W uroczystości wezmą udział przedstawiciele naczelnych władz państwowych, wojska, Strzelca i organizacyj społecznych.

W KRAKOWIE

Wczoraj o godz. 9 rano ku uczczeniu 18-ej rocznicy wymarszu Pierwszej Kadrowej z Oleandrów odbyło się w kościele św. Piotra i Pawła uroczyste nabożeństwo, celebrowane przez ks. Zapałę. W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele władz państwowych, wojska i liczne delegacje zrzeszeń i związków ze sztandarami, oraz tłumy publiczności.

Wieczorem w radjo krakowskiem odbyła się specjalna audycja, na której program złożyły się: przemówienie okolicznościowe mjr. Felsztyńskiego, pieśni legjonowe w wykonaniu chóru legjonistów pod batutą p. Świechy, oraz szereg melodyj legjonowych, odegranych przez orkiestrę P. K. P. O godz. 7-ej wiecz. przed ratusz na rynek przybył prezydent miasta Belina-Prażmowski, przedstawiciele władz wojskowych z płk. Mondem, przedstawiciele rady miasta, reprezentant województwa, reprezentacje organizacyj wojskowych, attachés wojskowi Łotwy, Estonji, Finlandji i Rumunji. Komendant główny Zw. Strzeleckiego płk. Rusin i in. oraz liczne organizacje społeczne i tłumy publiczności. Rozpoczęły się capstrzyki orkiestr cywilnych i wojskowych po mieście. Z przed ratusza olbrzymi pochód udał się do Oleandrów, przed dom im. Marszałka Piłsudskiego, rzęsiście iluminowany i przybrany sztandarami oraz flagami państw, których attachés byli na uroczystości. W pochodzie niesiono transparenty, wyobrażające postać Marszałka Piłsudskiego. Na gmachu, rzęsiście oświetlonym reflektorami, znajdował się postument z popiersiem Marszałka Polski. Przed dom im. Marszałka Piłsudskiego przybyli wojewoda krakowski p. Kwaśniewski oraz reprezentanci władz wojskowych i cywilnych. Tu przemówił z trybuny mjr. Naimski, komendant okr. Zw. Strzeleckiego w Krakowie, odczytując historyczny rozkaz komendanta poczem dr. Załuski wygłosił przemówienie, zakończone okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, jej Prezydenta i Pierwszego Marszałka Polski J. Piłsudskiego.

Na widowni

WYJAZD KS. PRYMASA HLONDA DO DANJI

W drugiej połowie b. m. wyjeżdża do Danji na Kongres Eucharystyczny w Kopenhadze (19 — 21 r. b.) J. Em. Ks. Kardynał Hlond. Przy tej sposobności Ksiądz Prymas odwiedzi nasze wychodźtwo, zamieszkałe w Danji. Jak się dowiadujemy, Polonja duńska czyni przygotowania na uroczyste powitanie swego dostojnego Gościa.

URLOP MIN. HUBICKIEGO

Dn. 5 b. m. wyjechał na urlop minister Opieki Społecznej, dr. Stefan Hubicki. Nieobecnego ministra zastępować będzie wiceminister Rożnowski.

Z DYPLOMACJI

Poseł Norwegii w Warszawie, p. Ditleff powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

Na urlop wyjechał poseł portugalski, p. de Mello; zastępuje go konsul Klemens Skalski.

REZYGNACJA Z MANDATU POSELSKIEGO

Poseł na Sejm z okręgu Przemyśl — Sanok, członek klubu B. B. W. R. , Grodzicki, złożył mandat poselski, motywując ten krok w liście do prezesa Sławka względami natury prywatnej.

Na miejsce p. Grodzickiego wejdzie do Sejmu włościanin Matusz.

A więc sztachety nie są eksterytorjalne...

Doradca prawny właściciela posesji przy Alei Róż 1, adwokat Szadurski, złożył w Ministerjum Spraw Zagranicznych pisemny kontrakt najmu mieszkania, zawarty z radcą poselstwa niemieckiego von Rintelenem.

Kontrakt ten, jak już informowaliśmy, wyklucza możliwość uznania ogródka, położonego przed mieszkaniem radcy von Rintelena, za miejsce eksterytorjalne.

P. Dewey w Warszawie

P. Ch. Dewey z małżonką, który bawił w ostatnich tygodniach w Europie, przybył, jak już donosiliśmy, wczoraj na kilka dni do Warszawy. P. Dewey'a witali pierwszy sekretarz ambasady amerykańskiej p. J. Flack, prezes Banku Polskiego dr. Wł. Wróblewski, dyrektor Banku Polskiego p. Barański, przedstawiciel M. S. Z. radca Podoski, min. Skarbu radca Szebeko oraz przedstawiciele Izby Polsko-Amerykańskiej z p. prezesem L. Kotnowskim na czele.

Zmiany personalne w M. S. Z.

Dowiadujemy się, że mjr. Seweryn Sokołowski mianowany został radcą ministerjalnym w min. spraw zagr. Konsulem honorowym Rzplitej Polskiej w Hawrze mianowany został p. Ludwik Arnaudtizon.

W stan nieczynny przeniesiony został radca Kazimierz Sąchocki i radca Jan Dereziński. W stan spoczynku przeniesiony został konsul dr. Jan Brodzki, radca Emil Czapliński i radca Witold Strzałecki.

Ponownie do służby czynnej powołany został wicekonsul Stefan Tabaczyński z przydziałem do departamentu administracyjnego min. spraw zagr.

Konsul honorowy Rzplitej Polskiej w Monaco p. Stanisław Józefowicz zwolniony został ze służby.

Przygotowania do jubileuszu na Jasnej Górze

Przygotowawcze prace do otwarcia jubileuszu dobiegają końca. W kaplicy Cudownego Obrazu Matki Boskiej w początku bieżącego tygodnia zdjęto rusztowania.

Po uporaniu się z odnowieniem kaplicy obecnie Ojcowie Paulini dążą do zrealizowania oddawna odczuwanej potrzeby wzniesienia dzwonnicy jasnogórskiej. W tym celu nawiązane pertraktacje z firmą Szwabe w Bielsku, która podjęła się wznieść konstrukcję żelazną dzwonnicy na placu jasnogórskim obok bramy Potockich. O ile ta budowa zostanie wykończona na inaugurację jubileuszu, spiżowy dźwięk dzwonów obwieści całej Polsce przez radjo otwarcie Jubileuszu. Dzwonnica zbudowana będzie na terenach podjasnogórskich obecnie już zniwelowanych.

W pierwszej serji uroczystości uczestniczyć będzie — jak donosiliśmy — P. Prezydent Rzplitej. W uroczystościach weźmie udział znaczna część Episkopatu z Ich Eminencjami na czele. Poza zgłoszeniami Dostojników Państwa komitet wykonawczy Jubileuszu otrzymuje masowe zgłoszenia od organizatorów kompanij, wycieczek i pojedyńczych osób.

Celem ułatwienia pątnikom pobytu w Częstochowie, Komitet zorganizował specjalną sekcję kwaterunkową, która przybywającym kompanjom, wycieczkom i poszczególnym osobom będzie ułatwiać staranie się o odpowiednie lokale noclegowe. W sprawach kwaterunkowych informacyj udziela bezpośrednio sekcja kwaterunkowa w Częstochowie, 3-cia Aleja 64, tel. 710. Osoby, przybywające na Jubileusz, mają zapewnioną i pomoc lekarską. Komitet Wykonawczy Jubileuszu powierzył dział opieki sanitarnej Częstochowskiemu Oddziałowi P. C. K.

W związku z uroczystościami jubileuszowemi Komitet organizuje Wystawę Religijną w gmachu przyklasztornym. Udział w Wystawie zadeklarował szereg firm katolickich oraz Wydział Kultury i Sztuki województwa krakowskiego.

Zlot skautów wodnych w Garczynie

Z okazji pobytu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w obozach harcerskich nad jeziorem Garczyńskiem ofiarował Pan Prezydent świetlicy skautów ogólno-polskich i skautów pomorskich dwa obrazy malarzy toruńskich oraz polecił wojewodzie pomorskiemu reprezentować Pana Prezydenta na otwarciu zlotu międzynarodowego skautów wodnych. W związku z tem w niedzielę 7 b. m. wojewoda pomorski Kirtiklis wyjeżdża nad jezioro Garczyńskie, gdzie wręczy świetlicom ofiarowane przez Pana Prezydenta obrazy pędzla toruńskich malarzy Grossa i Mazurka.

Uroczyste otwarcie zlotu nastąpi w niedzielę o godz. 11-ej rano. W otwarciu weźmie udział w imieniu twórcy skautingu, gen. Baden-Powella, dyrektor międzyn. biura skautowego, p. Martin.

KRONIKA ZAGRANICZNA

(Według telegramów własnych i agencyjnych)

Wojna domowa w Niemczech

LISTA STRAT WCZORAJSZYCH

Komisarz spr. wewn. Prus, Dr. Bracht, ogłosił „listę strat“. Od 1 czerwca do 20 lipca poległo w 322 potyczkach (poza Berlinem!) 72 osoby, zaś 497 było rannych. Napastnikami byli w 203 wypadkach komuniści, w 75 wypadkach hitlerowcy, w 21 wypadkach członkowie „Reichsbanneru“ (republikanie).

W Królewcu stwierdzono już bezspornie prowokację hitlerowską. Aresztowano tam dotąd tylko 73 hitlerowców. W Kilonji i Altonie stwierdzono zupełny brak panowania przywódców hitlerowskich nad oddziałami własnemi. Obławy policyjne dają nadal obfite wyniki. Pod Hamburgiem znaleziono duże składy broni. Aresztowania komunistów w Berlinie trwają.

Na obszarze Prus Wschodnich teror szaleje nadal, zwłaszcza w Królewcu, Tylży, Ełku i t. d. Pobito żydów i policjantów. Do kilku mieszkań i sklepów rzucono bomby, wyrządzając znaczne szkody. Jest kilka znowu ofiar śmiertelnych. Sprawcy pozostają przeważnie bezkarni.

Rząd nadal przeprowadza rugi w administracji i policji usuwając kolejno socjalistów i zastępując ich „ludźmi silnej ręki“.

WATYKAN

OJCIEC ŚW. PRZYJĄŁ MINISTRÓW MALTAŃSKICH Carmelo Mifsud Bornici i Carlo Media, którzy powracali z Londynu, gdzie jako członkowie delegacji parlamentu Malty konferowali z władzami angielskiemi w sprawie sytuacji na Malcie.

FRANCJA

PREMJER GRECKI VENIZELOS, bawiący przejazdem w Paryżu, był przyjęty przez Herriota.

ŁÓDŹ PODWODNA „PSYCHE“, ostatnia z serji francuskich łodzi podwodnych, do której należą „Diana“, „Meduza“, „Amfitryta“ i „Orfeusz“, została w Hawrze spuszczona na morze.

PIORUN UDERZYŁ W TRZODĘ OWIEC, podczas gwałtownej burzy, jaka szalała w górach Owernji, zabijając odrazu 250 sztuk. Straty wynoszą 80 tys. fr.

W. BRYTANJA

KONFERENCJA IMPERJUM BRYTYJSKIEGO w Ottawie wchodzi w stadjum decydujące. Nie da ona prawdopodobnie sensacyjnych rezultatów. Przesadne nadzieje dominjów spotkają się z zawodem. Jednakże sytuacja niektórych dominjów znacznie się polepszy pod względem rynków i produkcji; delegacja angielska uzyska duże ułatwienia handlowe. **Tylko sprawa ujednostajnienia waluty nie ma szans powodzenia** wobec sporu Afryki Południowej w zachowaniu parytetu złota i trudności odnośnych Kanady ze względu na stosunki ze Stanami Zjednoczonemi.

W Afryce Południowej wzmaga się separatyzm Boerów, którzy żądają wprowadzenia odrębnego hymnu państwowego zamiast „God save the King“.

KATASTROFA OKRĘTOWA. Parowiec „St. Patrick“, zdążający do Jersey z przeszło 300 pasażerami na pokładzie, z powodu gęstej mgły wpadł na skałę podwodną. Pasażerów zabrał na pokład inny parowiec, który także zajął się holowaniem poważnie uszkodzonego „St. Patricka“.

IRLANDJA

UTWORZENIE FUNDUSZU NA WALKĘ Z ANGLJĄ uchwalił parlament wolnego państwa 58 głosami przeciwko 43 (2 miljony funtów szterlingów). W czasie debaty antybrytyjska polityka de Valery była gwałtownie krytykowana. P. Minister Rolnictwa, Hogan, oświadczył, że gdyby nie fanfaronada de Valery, doszłoby niewątpliwie do najzupełniejszego porozumienia z W. Brytanją. Przedstawiciel Labour Party, Anthony, powiedział, że władza de Valery opiera się na ludziach, którzy przy sprzyjających warunkach zostaliby z łatwością złodziejami i bandytami. Miał on na myśli bojówki republikańskie. De Valera oświadczył, że Irlandja bardzo cierpi z powodu utraty rynku angielskiego, że więc sprawa wynalezienia nowych rynków wymaga największych wysiłków. Gdyby jutro miały się odbyć wybory — mówił de Valera — wysunąłbym postulat **zupełnej niezależności** i niepozostawania dłużej w związku, który ma swoje dobre strony, ale ma i bardzo szkodliwe.

NIEMCY

REWELACJE O POROZUMIENIU HITLER—SCHLEICHER podał organ secesji eks-hitlerowskiej, grupy skrajnej p. O. Strassera. Powołuje się on na rzekomy list przewodniczącego Herrenklubu, von Gleichena, potwierdzającego **przyrzeczone poparcie, udzielone jakoby przez Hitlera von Papenowi na 2 lata, na wypadek nieuzyskania przez hitlerowców większości w Reichstagu. Gdyby to jednak nastąpiło, gen. von Schleicher miał się zgodzić na wysunięcie kandydatury Hitlera na prezydenta Rzeszy i** oddanie władzy jego **„mężom silnej ręki“!?**

„OCHOTNICZE ODDZIAŁY PRACY“. Ogłoszono wczoraj przepisy wykonawcze do dekretu o wprowadzeniu służby w ochotniczych oddziałach pracy. Nadzór i kierownictwo nad oddziałami sprawuje komisarz Rzeszy, który mianuje dowódców poszczególnych formacyj. M. in. specjalny nacisk położony został na „wyszkolenie sportowe“ członków oddziałów.

PROTEST ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH przeciwko zamierzonym ograniczeniom „zdobyczy socjalnych“ w dziedzinie ustawodawstwa o płacach i rozjemstwie został przekazany rządowi Rzeszy.

NAPADY RABUNKOWE NA LINJI BERLIN — ZBĄSZYŃ wydarzają się coraz częściej. Wczoraj znaleziono koło toru zwłoki amerykańskiego kupca żydowskiego, Tallmana.

BELGJA

ZAKOŃCZENIE STRAJKU GÓRNIKÓW. W Zagłębiu Borinage górnicy przyjęli propozycję komisji mieszanej.

WŁOCHY

SEN. MARCONI ZAPROSIŁ AMBASADORA PRZEŹDZIECKIEGO wraz z ambasadorami Stanów Zjednoczonych i Anglji **na słynny jacht „Elektra“,** zakotwiczony w Ostji. Sen. Marconi oprowadzał gości osobiście i dokonał szeregu eksperymentów z zakresu radjotelefonji krótkofalowej.

B. MINISTER SPRAWIEDLIWOŚCI ROCCO, profesor prawa handlowego i poseł do parlamentu, mianowany został **rektorem uniwersytetu rzymskiego.**

JUGOSŁAWJA

POSIEDZENIE SKUPCZYNY (sejmu) odbyło się wczoraj pod przew. p. Kumanudi. Po odczytaniu dekretów królewskich w sprawie ostatnich zmian gabinetowych, izba przystąpiła do porządku dziennego. Kilka projektów ustaw o charakterze gospodarczym odesłano do komisyj. Dziś obraduje senat.

ESTONJA

ANGLJA ZWRÓCIŁA ESTONJI 16.000 FUNTÓW, wpłaconych 1 lipca tytułem spłaty długu reljefowego. Wpłata zostanie podobno odroczona do 1 stycznia 1933 r.

SOWIETY

WALKA Z GŁODEM. W ciągu najbliższych 2 tygodni w Moskwie ma być otwartych 140 nowych punktów sprzedaży chleba. Jednocześnie w piekarniach moskiewskich stwarza się „żelazny zapas“ mąki w ilości 4.500 ton. Zarządzenia powyższe mają na celu **likwidację „ogonków“,** będących rozsadnikami opozycji nastrojów w społeczeństwie. Jak wielką wagę przywiązują władze sowieckie do tego zagadnienia, świadczy stworzenie 100-tysięcznego funduszu, przeznaczonego na premjowanie „udarników“ wypieku, transportu i sprzedaży chleba.

STANY ZJEDNOCZONE

DYSKUSJA POLSKO-NIEMIECKA. W dalszym ciągu obrad w Williamstown przemawiał prof. Bernadotte Schmit, przewodniczący ogólnej konferencji w sprawie rewizji traktatów, oświadczając, że zachodnie granice Polski są zasadniczo sprawiedliwe. Pozatem przemawiali dzisiaj Pierre Lyautey (Francja) i Luigi Villani (Włochy), wypowiadając się przeciwko rewizji traktatów. Lyautey podkreślił, że odporność niektórych nowych państw, a w szczególności Polski wobec przesilenia gospodarczego, jest jednem więcej usprawiedliwieniem klauzul traktatu wersalskiego.

BOLIWJA

WARUNKI ZAWIESZENIA BRONI Z PARAGWAJEM, podane przez Boliwję, zostały przez cztery państwa południowo-amerykańskie, które specjalnie zajęły się sprawą pokojowego załatwienia konfliktu między Boliwją i Paragwajem, **odrzucone.** Wezwały one Boliwję do zaprzestania kroków wojennych i grożąc nieuznaniem jakichkolwiek zmian terytorjalnych wskutek działań wojennych.

Z życia prowincji

Strajk pracowników miejskich we Lwowie

ELEKTROWNIA, GAZOWNIA I WODOCIĄGI PRACUJĄ PRZY POMOCY WOJSKA

Przez cały dzień wczorajszy strajk pracowników miejskich trwał w dalszym ciągu. Spokoju nigdzie nie zakłócono. **Tramwaje nie kursowały, natomiast dopływ prądu elektrycznego, wody i gazu był normalny, dzięki obsadzeniu tych zakładów przez wojsko.** Prezydent miasta, Drojanowski wydał wczoraj **drugą odezwę do pracowników zakładów miejskich, w której zaznacza, że od chwili wybuchu strajku upłynęło 48 godzin. Mimo wezwania prezydjum miasta, większość pracowników wstrzymuje się jednak od pracy. Prezydjum miasta, zgodnie z powszechną opinją stwierdza, że dalsze prowadzenie strajku, któremu brak uzasadnienia ekonomicznego, musi być uznane za akcję, zwróconą przeciwko powszechnemu dobru miasta i obywatelom.** Dlatego też po raz ostatni prezydent miasta wzywa strajkujących do bezzwłocznego podjęcia pracy. Na wypadek, gdyby wezwanie to nie odniosło skutku, **po upływie trzech dni od rozpoczęcia strajku prezydjum rozwiąże z winnymi pracownikami wszelkie umowy.**

Na dzień dzisiejszy, t. j. sobotę, zapowiedziany jest wiec strajkujących pracowników miejskich.

W ciągu dnia wczorajszego pewien, niewielki jednak jeszcze, odsetek pracowników zgłosił się do pracy. **W zakładzie aprowizacyjnym żadnej przerwy w pracy nie było,** ponieważ wszyscy pracownicy wypowiedzieli się przeciw strajkowi.

Wczoraj do wice-prezydenta miasta, d-ra Strońskiego, zgłosiła się delegacja Zw. Legjonistów, oraz delegacja pracowników sezonowych, zgłaszając gotowość przystąpienia do bezinteresownej pracy na czas trwania strajku.

* * *

W dniu wczorajszym około godz. 3 pp. zgłosiła się do wice-wojewody lwowskiego delegacja komitetu strajkowego, prosząc wice-wojewodę o interwencję w celu doprowadzenia do bezpośrednich pertraktacyi przedstawicieli komitetu strajkowego z władzami magistratu. P. wicewojewoda przyrzekł w tej sprawie interwenjować, o ile strajkujący przyjmą za podstawę pertraktacyj 10-procentową obniżkę zarobków.

Konferencja komitetu strajkowego z przedstawicielami magistratu dojdzie zapewne do skutku dzisiaj w godzinach południowych.

Wybuch gazoliny

Dzisiejszej nocy w fabryce gazoliny „Garcia" własności koncernu „Małopolska" w Borysławiu wydarzyła się eksplozja, skutkiem której zostali ciężko poparzeni destylator Ignacy Lezon i praktykant Franciszek Hausner, student politechniki warszawskiej. Siła wybuchu uszkodziła okna laboratorjum oraz zniszczyła niektóre urządzenia laboratoryjne.

KATOWICE

— Wypowiedzenie umowy zbiorowej w przemyśle górniczo-hutniczym.

Związek pracodawców przemysłu górniczo-hutniczego na Górnym Śląsku wypowiedział umowę zbiorową pracownikom umysłowym. Dotychczasowa umowa wypowiedziana została z dniem 31 sierpnia r. b.

— 12 ton węgla runęło ze stropu kopalni.

Z Królewskiej Huty donoszą: dziś rano na kopalni „Wolfgang Wawel" w Rudzie w chodniku na pokładzie Heinitz spadło nagle ze stropu około 12 ton węgla. Spadająca masa zabiła robotnika Weinhodla oraz raniła dwu innych. Na miejsce wypadku przybył naczelnik urzędu górniczego w Królewskiej Hucie, który prowadzi dochodzenia w tej sprawie.

GDAŃSK

— Jak gdyby nigdy nic...

Jak donosi „Danziger Volstimme" władze gdańskie wydały nowy zakaz urządzania publicznych demonstracyj pod gołem niebem. W związku z tem zapowiedziany na niedzielę wielki zjazd hitlerowski w Gdańsku odłożony został na termin późniejszy. Pismo socjalistyczne tłumaczy to zarządzenie władz gdańskich obecnością w Gdańsku dyrektora wydziału informacyjnego Ligi Narodów Roskinga.

GDYNIA

— Odjazd „Polonji" do Londynu.

Wczoraj o godz. 2.30 pp. odszedł z wycieczką turystyczną do Londynu statek polski „Polonia", mając na pokładzie około 700 pasażerów.

CZORTKÓW

— Kara śmierci za szpiegostwo.

Dnia 3 b. m. odbyła się w Czortkowie, przed sądem doraźnym, rozprawa przeciwko Hrycowi Dmytrukowi i Mikołajowi Słobodzianowi z Dubrowlan koło Zaleszczyk, oskarżonym o zbrodnię szpiegostwa na rzecz jednego z państw ościennych. Obaj oskarżeni skazani zostali na karę śmierci przez powieszenie. Obrona odniosła się do Pana Prezydenta Rzplitej z prośbą o ułaskawienie. Wczoraj o godz. 8.30 rano nadeszła wiadomość, że p. Prezydent skorzystał z prawa łaski tylko w stosunku do skazanego Słobodziana, zamieniając mu karę śmierci na dożywotnie więzienie.

Hr. Gravina na Helu

Wczoraj bawił na Helu wraz z rodziną wysoki komisarz Ligi Narodów w Gdańsku, hr. Gravina.

Budowa magistrali Śląsk — Bałtyk

Zbierająca się dn. 6 b. m. w Paryżu Rada zarządzająca francusko-polskiego konsorcjum, budującego linję Śląsk — Gdynia, radzić będzie nad programem robót, jakie powinny być wykonane jeszcze w roku bieżącym.

Obecnie, wskutek braku funduszów, główne prace przy nowej linji skoncentrowane są na odcinku Karśnice—Inowrocław, długości 130 km. Na odcinku tym odbywa się nasypywanie toru, przeprowadzane są urządzenia sygnalizacyjne i wodociągowe oraz budowane są wieże ciśnień.

W Karśnicach wznoszone są domy mieszkalne dla personelu kolejowego, tworząc nowocześnie urządzoną kolonję mieszkalną; podobnie ożywione prace prowadzone są na stacji Lipowa.

Rozszerzenie tego zredukowanego programu robót zależne jest od uzyskania potrzebnych funduszów.

Układanie drugiego toru na nowej linji rozpocznie się wczesną wiosną 1933 r.

Ze sportu

PIERWSZY DZIEŃ MECZU TENNISOWEGO WĘGRY — POLSKA

W piątek rozpoczął się we Lwowie mecz tennisowy Polska — Węgry. Spotkania rozegrane zostały w fatalnych warunkach atmosferycznych. Zachodziła nawet obawa odwołania meczu. W pierwszem spotkaniu Maks Stolarow pokonał Strauba (Węgry) po bardzo ciężkiej pięciosetowej walce 2:6, 3:6; 9:7, 6:2 i 6:3.

Początek spotkania wróżył klęskę Polakowi, który przegrał już 2 sety, dopiero w trzecim uzyskał stopniowo przewagę i w rezultacie wygrał walkę.

W drugim spotkaniu Gabrowitz (Węgry) wygrał z Hebdą (Polska) dwa sety 6:4 i 6:2. Trzeci set został przerwany z powodu ciemności przy stanie 3:2 dla Polaka. Dziś dokończenie tego spotkania oraz gra podwójna panów.

MECZ KOLARSKI POLSKA — WĘGRY

Dziś rozpoczyna się w Warszawie pierwszy dzień meczu kolarskiego Polska — Węgry.

W programie biegi dwójkowe, sprinterów i biegi 400 m. na czas. Startują ze strony polskiej: Einbrodt, Majewski, Popończyk, a ze strony Austrji: Dusika, Schaffer, Zimkovski. W biegu na 15 klm. za motorami wystąpią Oksiutycz — Weismayer.

ANTONI CZAJKOWSKI 2)

KAPOTA

Zaczęli rzucać najrozmaitsze ubrania, szwargotali, wtykali w ręce, przysięgali się, że taniej nie mogą odstąpić, że ich samych drożej kosztuje, że oddają ze stratą i czynili taki gwałt i rwetes, że głowa bolała.

Pietrek upatrzył sobie kurtkę wciętą, jakby z wojskowego materjału, ale ojciec marudził, targował się, już chciał wychodzić, powracał i wymyślał kupcom od szachrajów. Wetknęli mu kurtkę granatową, obszerną, gwałtem przymusili, aby przymierzył i jakoś chłopak zmiękł, gdy się przejrzał w krzywem lustrze.

A kupiec i kupcowa klęli się na wszystko, że darmo dają, że gospodarzowi jest w kapocie „twarzowo", że to jest czyste złoto, taki materjał.

Pietrek trzymał wybraną przez siebie kurtkę i nic już go nie obchodziło. Czekał, aż ojciec zapłaci i że pojadą do domu. Stary tymczasem kurty granatowej nie zrzucił, tylko zagadnął syna przyjaźnie.

— Dobry to ten kapot? Nie zaduży na plecach? Nie widzę ja w ichniem lustrze, a żydy cygania pewnie.

— Co ma być zły — odparł obojętnie Pietrek. Znudził mu się ten targ i w uszach wiercilo od żydowskiego wrzasku.

— Ano wezmę — poddał się Zientala.

Jeszcze odtargował kilka złotych, zapłacił i skierował się ku drzwiom, żegnany przesadnie **przez kupca i kupcowę.**

Pietrka zatkało.

— No, a dla mnie?! — krzyknął z rozpaczą w głosie, zastępując ojcu drogę.

— To żem se wykarkulował — zwolna powiedział stary. — Idziesz przecie do wojska, to na co ci kapota? Jak wrócisz, ta będzie dla ciebie w sam raz, a bez jedną zimę jej nie podrę.

Pietrek cisnął na ziemię kurtę, co ją sobie wybrał i poniósł.

—Kiej ja idę, kiej? — jęknął w ślad za wychodzącym ojciem. — Za rok dopiero!

— To też mówię — gadał stary, gramoląc się na wóz. — Bez te zime pochodzisz w mojéj tej siwej, a jak wrócisz, to będziesz miał nową, tę, com dziś kupił. Na co ci na jeden rok nowa? Buty nowe masz, portki masz, kożuch, a siwa jest całkiem dobra! Wio! — krzyknął, podcinając konia.

Pietrek tylko zwiesił głowę. Znał dobrze skąpstwo ojca.

I żeby rozkrzyżował się przed starym, żeby wył i głową tłukł o kamienie, żeby po nogach całował, wiedział, że ojciec nie ustąpi.

Nienawiść straszna, ciężka jak głaz, przydusiła mu serce. Aż trudno oddychać i ściskał z całej mocy deski wozu, żeby nie krzyczeć.

Wyjechali zaraz na boczną ulicę i skręcili obok nowego kościoła. Za cmentarzem, była już piaszczysta droga. Koń wlókł się, nie słysząc cmokania i chlastał po bokach ogonem, zwieszwszy łeb ku ziemi. Piszczały w piasku koła, czasem podskakiwał wóz, jednym bokiem wjechawszy na ukryty kamień. Po rżyskach włóczyły się dymy ognisk, przy których dzieci piekły kartofle.

Gdzieniegdzie widać było kobiety w kolorowych chustkach i błyskające motyki. Daleko na widnokręgu, siniał las, przysłonięty jakby mgłą i po smugu chodziły łaciate krowy. Z lewej strony poderwało się z krzykiem stadko kuropatw, zaraz huknęły dwa strzały, aż koń uszami zastrzygł. Duży bronzowy seter taszczył zabitego ptaka do myśliwego, wysokiego młodego pana.

— Musi znajomy kanonika, bo na księżem polu strzela — zagadał Zientala.

Pietrek nic nie odpowiedział, bo pomyślał, że pan zamiast w kuropatwę, lepiejby staremu w łeb strzelił za jego, pietrkową krzywdę.

Koń przystanął, trzeba mu było pogwizdać i znowu zapiszczały koła w piasku.

Wjechali na drogę do wsi, pełną wybojów, obsadzoną pokracznemi wierzbami. Po obu stronach leżały prywny kamieni i grupki robotników kopały rowki wzdłuż drogi.

— Szos budują — mądrzył się Zientala z kpiną w głosie. Droga była jak się patrzy, to pokopali psiekrwie rowy, aż nie sposób jeździć. A ty chłopie płać

Uderzył konia i wóz zachybotał się na wybojach, koń jednak ustał, a i tak nie można było prędko jechać, gdyż należało omijać ludzi pracujących i rowy, które kopali.

— Zdrzemnę się krzynę — ziewnął stary, oddając lejce Pietrkowi, a jedź wolno, bo konia ochwacisz.

(Ciąg dalszy nastąpi)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Sobota dn. 6 sierpnia

DZIŚ: Sykstusa. JUTRO: Kajetana, Donata

Wschód słońca 4.6, zachód słońca 19.18

Ubyło dnia 1.33

Wschód księżyca 9.10, zachód księżyca 20. 7

Długość dnia 15.12

KOŚCIELNE

— ODPUST ŚW. DOMINIKA

W kościele św. Jacka (Freta 10) odbędzie się w niedzielę, 7 b. m., przeniesiony z czwartku, odpust św. Dominika; w sobotę, jako w wigilję odpustu, nieszpory z wystawieniem Najśw. Sakramentu z procesją o godz. 7 m. 15 wiecz.; w niedzielę Prymarja o 7-ej, Wotywa o 9-ej, Suma o 11-ej. Nieszpory z wystawieniem Najśw. Sakramentu z procesją i kazaniem o godz. 5-ej. Po nieszporach sesja III Zakonu św. Dominika.

OGÓLNE

— POWRÓT LOTNIKA POLSKIEGO Z RAIDU DO LONDYNU

Por. inż. Robert Hirszbandt, członek Aeroklubu Warszawskiego, powrócił do Warszawy z lotu okrężnego do Londynu. W drodze powrotnej por. Hirszbandt brał udział w zlocie gwiaździstym do Deauville, następnie zaś przybył na międzynarodowy meeting lotniczy do Zurychu. Ostatni etap swego raidu Zurych — Warszawa, wynoszący około 1.000 km, por. Hirszbandt odbył w ciągu jednego dnia na słabosilnikowym aparacie RWD 2

— OZNAKI SŁUŻBOWE DLA WÓJTÓW I SOŁTYSÓW

Minister Spraw Wewnętrznych wydał okólnik, mocą którego normuje przejściowo sprawę oznak służbowych dla wójtów i sołtysów. Oznaka służbowa dla wójtów składa się z łańcucha mosiężnego, sporządzonego z płytek prostokątnych, połączonych ogniwkami okrągłemi, do którego przyczepiony jest mosiężny medal owalny z napisem literami wypukłemi na otoku u góry „Wójt Gminy", oraz z wyrytą u dołu nazwą gminy. W środku medalu umieszczone jest godło państwowe na tarczy z literami „R. P.". Oznaką służbową sołtysów jest znak okrągły mosiężny, noszony na lewym boku. Znak posiada napis na otoku „Sołtys" oraz godło państwowe. Koszt sporządzenia oznak ponoszą gminy. Oznaki nosić należy w czasie przewodniczenia na posiedzeniach i zebraniach, na których wójt lub sołtys występuje w charakterze urzędowym, oraz przy pełnieniu przez nich funkcyj reprezentacyjnych.

— WYDATKI I DOCHODY POCZT I TELEGRAFÓW

Według ostatnich danych statystycznych, wydatki poczt i telegrafów w maju b. r. wynosiły ogółem 193.879.000 zł., w tem wydatki zwyczajne 173.580.000 zł., oraz wydatki nadzwyczajne 20.299.000 zł. Wydatki zwyczajne Ministerjum wyrażały się sumą 1.969.000 zł., poczty i telegrafu 770.228.000 zł., radjotelegrafu 1.383.000 zł. Wydatki nadzwyczajne poczty i telegrafu wynosiły 18.942.000 zł., radjotelegrafu 1.357.000 zł.

Dochody poczt i telegrafów wynosiły ogółem 215.592.000 zł., w tem zwyczajne 213.850.000 zł. i nadzwyczajne 1.742.000 zł. Dochody zwyczajne Ministerjum wynosiły 13.000 zł., poczty i telegrafu 210.377.000 zł., oraz radjotelegrafu 3.460.000 zł.

MIEJSKIE

— GOŚĆ Z AMERYKI

W najbliższych dniach przybywa do Warszawy prof. Tracy Strong, członek wszechświatowego komitetu YMCA w Genewie. Prof. Strong jest jednym z najwybitniejszych wychowawców o światowym rozgłosie. Znakomity gość weźmie udział w wielkim międzynarodowym obozie młodzieży szkolnej, organizowanym przez Polską YMCA.

— ZMIANY W RUCHU AUTOBUSOWYM

Wskutek robót brukarskich na Pl. Zbawiciela, przystanek autobusów miejskich przeniesiono na przeciwległy róg ul. Mokotowskiej.

Od 6 b. m. autobusy linji A-Bis, wskutek robót brukarskich na ul. Mokotowskiej, objeżdżać będą skwer na Pl. 3-ch Krzyży, poczynając od ul. Wspólnej i przez Al. Ujazdowskie dojeżdżać będą do Wilczej, a następnie zachowają dotychczasową trasę. W powrotnym kierunku autobusy nie będą przejeżdżać będą tą samą drogą.

— KOMUNIKACJA AUTOBUSOWA Z WILANOWEM

Państwowe zakłady higieny uzyskać mają w najbliższych dniach pozwolenie na uruchomienie komunikacji autobusowej między Warszawą i Wilanowem. Komunikacja ta bylaby utrzymywana wyłącznie w soboty i niedziele. W soboty od godz. 16. a w niedziele od godz. 10 w obydwa dni do godz 10 wiecz. Wozy będą wyruszały z Pl. Zbawiciela i będą dochodziły do pałacu Wilanowskiego. Będą one uruchamiane w półgodzinnych odstępach.

Otwarcie komunikacji nastąpi w sobotę, dn. 13 b. m.

— DEMONSTRACJA KOMUNISTÓW PRZED POSELSTWEM WĘGIERSKIEM

Wczoraj wieczorem koło godz. 10½ przed poselstwem węgierskiem (Mokotowska 55) demonstrowała grupa młodzieży komunistycznej, wybijając kilka szyb. Demonstranci zbiegli przed przybyciem policji.

Wieści z Olimpjady

SPISEK NIEMCÓW I FINÓW PRZECIWKO KUSOCIŃSKIEMU

W dniu wczorajszym wyszedł na jaw spisek jaki sfabrykowali przedstawiciele Niemiec i Finlandji przeciwko Kusocińskiemu, posądzając go o zawodowstwo. Rzekome dowody trzymano w ukryciu do chwili biegu na 10 klm., licząc się z możliwością porażki Kusocińskiego. Gdy jednak Polak pokonał Finów, ci oświadczyli prezesowi federacji męskiej Edstromowi, że posiadają dowody przeciwko Kusocińskiemu i domagają się albo zdjęcia dyskwalifikacji z Nurmiego, albo zawieszenia Kusocińskiego i tem samem odebrania mu tytułu mistrza Olimpjady. Niemcy, gdy się o tem dowiedzieli, postanowili całą te sprawę rozdmuchać, wydając w tym celu szereg komunikatów do prasy. Jednocześnie złożyli do Międzynarodowego Zw. memorjał, w którym twierdzą, że Kusociński należał do „trupy Petkiewicza" i wystawił szereg pokwitowań na otrzymane sumy za starty.

Ostatecznie okazało się, że zarzuty zarówno Finów, jak Niemców są gołosłowne, gdyż nie są potwierdzone żadnemi rzeczowemi dowodami.

WSPANIAŁY REKORD ŚWIATA W BIEGU NA 400 M.

W finale biegu na 400 mtr. pierwsze miejsce zajął Amerykanin Carr, który osiągnął fantastyczny wynik 46.2 s., bijąc rekord światowy i olimpijski. Drugie miejsce zajął również Amerykanin Eastman w czasie 46.4, trzecie Wilson (Kanada).

LEHTINEN WYGRAŁ BIEG NA 5 KLM. W SŁABYM CZASIE

W biegu na 5 klm. zwyciężył Lehtinen (Finlandja) w czasie 14:30 m., drugim był Hill (Ameryka), trzecim Virtanen (Finlandja). Sądząc z czasu Lehtinena, Kusociński gdyby startował miałby niewątpliwie duże szanse na zdobycie pierwszego miejsca. Niedyspozycja naszego olimpijczyka pozbawiła nas jeszcze jednego złotego medalu olimpijskiego.

MARZI NAJLEPSZYM FLORECISTĄ ŚWIATA

W siermierczym turnieju olimpijskim na florety mistrzostwo zdobył Włoch Marzi, wygrywając wszystkie spotkania. Drugie zajął Amerykanin, trzecie i czwarte — Włosi.

PREIS ZWYCIĘŻA W SZERMIERCE KOBIECEJ

W szermierczym turnieju indywidualnym floretu pań pierwsze miejsce zajęła Preis (Austrja). Mistrzyni świata Meyer (Niemcy) poniosła sensacyjną porażkę zajmując dopiero czwarte miejsce.

Strajk w rzeźni miejskiej

W OBRONIE NIEUZASADNIONYCH PRZYWILEJÓW — PRZECIW UNORMOWANIU PRACY

(n. n.). Po morderstwie, dokonanem na osobie ś. p. Gettera, który chciał przełamać grasujące na terenie rzeźni organizacje robotnicze, posiadające dotychczas monopol wykonywania różnych, zresztą przeważnie zbędnych, czynności, znacznie obciążających koszt uboju, i wprowadził robotników nienależących do tej mafji, władze miejskie w porozumieniu z władzami rządowemi postanowiły przeprowadzić umiastowienie robotników.

Przeciwko akcji tej zgłosiły swój protest partyjne organizacje robotnicze przemysłu mięsnego, grupujące się przy P. P. S. — frakcji i Związku Zw. Zawodowych. Ponieważ miasto, przyjmując robotników, równocześnie przyjmuje za nich odpowiedzialność, przeto zastrzegło się, że przy przyjmowaniu musi dokonać selekcji i że nie przyjmie notorycznych terorystów, z pośród których rekrutowali się zabójcy ś. p. Gettera.

Ta zupełnie słusznie zastosowana teza sprzeciwia się „ideologji" partyjnej P. P. S.—frakcji i Zw. Z. Z., przeto ogłoszono strajk.

Przyznać trzeba, że moment strajku wybrany został w ten sposób, by miasto pozbawić mięsa na kilka dni. Strajk wybuchnął w czwartek, t. j. w dniu, w którym odbywa się ubój na 4 dni (piątek, sobotę, niedzielę i poniedziałek).

Dzięki energicznym zarządzeniom władz bezpieczeństwa, które udzieliły pomocy sprowadzonym przez dyrekcje rzeźni robotnikom, nienależącym do działających na terenie rzeźni organizacyj, czwartkowy ubój odbył się normalnie, dostarczając dostateczną ilość mięsa na potrzeby Warszawy. Przy tej sposobności raz jeszcze stwierdzić można, że dotychczasowa liczbę robotników w rzeźni spędzaczy, sprawiaczy i t. p. jest zbyt wielka i że normalny ubój dokonywać można przy użyciu znacznie mniejszej liczby.

Nie ulega wątpliwości, że obecny strajk, jako zupełnie nieusprawiedliwiony, nie da robotnikom zamierzonych wyników, gdyż dyrekcja rzeźni w żadnym razie nie będzie mogła przyjąć na służbę miejską wszystkich dotychczasowych robotników, z których część należy notorycznie do ideowych zwolenników zabójców Gettera. Strajk ten już w założeniu swojem skazany był na niepowodzenie i zakończyć się musi nietylko zmniejszeniem liczby robotników, lecz i obniżką dotychczasowych zarobków. Fakty te wskazują jasno, że właściwego instygatora strajku, który w danej chwili wysunął się na widownię robotników, szukać należy nie między robotnikami, lecz między temi ukrytemi siłami, nie pozwalającemi na uporządkowanie stosunków w rzeźni. Silom tym chodzi o to, by utrzymać stałe zamieszanie na rynku mięsnym w Warszawie, aby w tem zamieszaniu jaknajdłużej korzystać z nieproporcjonalnie wielkiej rozpiętości ceny, jaką otrzymuje za bydło rzeźne producent i jaką musi płacić konsument. Robotnik w danym wypadku był jedynie manekinem, służącym do uzyskania zamierzonego celu.

Strajk obecny niewątpliwie rychło się skończy, należy przecież spodziewać się, że dalsze zmierzające do gruntownej reformy w sprawie mięsa zarządzenia władz wywoływać będą tego rodzaju nieoczekiwane zamieszania, mające taktyczny cel jaknajdłuższego utrzymania stanu obecnego.

* * *

Pomimo strajku robotników na rzeźni, wyniklego na tle zatargu o umowę, ceny mięsa, które z początkiem ujawniły tendencję wybitnie zwyżkową, dziś już spadły bardzo znacznie. Przyczyną tego jest częściowe zastąpienie strajkujących robotników przez pracowników niezrzeszonych, jak również bardzo poważne zwiększenie dowozu mięsa z prowincji. Transporty te nadesłane z wielu miast bliższych i dalszych, dzięki czemu ceny mięsa wszystkich gatunków spadły i, jak twierdzą rzeczoznawcy, żadnej specjalnej zwyżki obawiać się nie należy.

Z Teatrów

TEATR NARODOWY. Dziś i codziennie komedja Al. Colantuoni p. t. **„Bracia Castiglioni"**.

LETNI. Do wtorku przyszłego tygodnia efektowna komedja Br. Franka **„Gwiazdy ekranu"** (Nina) z Marją Gorczyńską w popisowej roli divy kinematograficznej z K. Junoszą-Stępowskim, H. Różańską, W. Grabowskim i Grodnickim.

W środę przyszłego tygodnia sensacyjna premjera najwięcej nowalji repertuarowej scen zagranicznych komedji Wł. Fodora p. t. **„Ruleta"** w opracowaniu Kazimierza Wroczyńskiego.

POLSKI. Dziś odbędzie się 25-te przedstawienie komedji muzycznej „Jimm i Jill", która osiągnęła sukces tak wielki, jak przed kilku laty „Artyści". Dotychczasowe wszystkie przedstawienia odbyły się przy sali zapełnionej do ostatniego miejsca i wśród oklasków oraz wybuchów śmiechu, jakich dawno już nie pamięta Warszawa. Ten wielki sukces należy przypisać nietylko pogodnej i słonecznej akcji utworu, mile wpadającej w ucho muzyce Ellis'a, świetnym piosenkom Hemara, lecz w równej mierze doskonałej rezyserji Węgierki oraz znakomitym wykonawcom ról głównych z Modzelewską i Bodo na czele. Sztuka utrzyma się jeszcze dłuższy czas na repertuarze i być może, że święcić będzie tak, jak i „Artyści", jeszcze kilka jubileuszów.

TEATR **„NOWOŚCI"**. Dziś i codziennie operetka **„Szaleństwo Colette"** R. Stolz'a. Udział biorą pp.: Mary Gabrielli, Xenia Grey, M. Tatrzański, W. Rychter, J. Klimaszewski, K. Staszyński i in. Balet J. Wojcieszko z I. Jedyńską i K. Trzcianką na czele. Bilety ulgowe ważne.

TEATR **„BANDA"**. Dziś i jutro sensacyjna sztuka Piotra Lempela p. t. **„Bunt w zakładzie poprawczym"**, w reżyserji Perzanowskiej.

„MORSKIE OKO". Dziś i codziennie wielka rewja p. t. **„Hip, hip, hurra"** z udziałem artystki operowej Wandy Wermińskiej i całego zespołu. Nowa rewja zdobyła wielki sukces już po kilku przedstawieniach.

NOWY ANANAS. Dziś i jutro rewja **„Mężowie na urlopie"**.

Repertuar kinoteatrów

Apollo (Marszałkowska 106): — „Cohen i Kelly".
Atlantic (Chmielna 33) — „Powódź".
Capitol — „Żar miłości", „Nad ranem".
Casino (Nowy Świat) — „Książe student".
Colosseum — „Klejnoty miłości".
Hollywod — „Tajemnica lekarza".
Majestic — „Żar krwi".
Palace (Chmielna 9) — „Kongres tańczy".
Pan (Nowy Świat 40) — „Madame Szatan" i „Buster Keaton na froncie".

Nekrologia

Stanisław Mielczarski, inżynier. Pogrzeb dnia 8 b. m. w Rogotwórsku.

Józef Sobociński, b. obywatel z Ziemi Dobrzyńskiej, zmarł w woj. Białostockim.

Janina z Mielęckich Ludwikowa Orpiszewska, obywatelka ziemska, lat 51. Eksportacja zwłok dn. 5 b. m. o 7-ej wiecz.

Aleksander Pianko, budowniczy, kierownik oddziału w Min. Poczt i Telegr. Pogrzeb dnia 6 b. m. o godz. 3-ej popoł.

Wiadomości gospodarcze

Klęska rdzy zbożowej

Sprawa zarazy „rdzy zbożowej", która nawiedziła poszczególne okręgi rolnicze Polski, jest obecnie przedmiotem szczegółowego badania ze strony zarówno władz, jak i organizacyj rolniczych. Rada Naczelna Organizacyj Ziemiańskich, zarówno jak i Centralne Towarzystwo Organizacyj Rolniczych w celu ustalenia rozmiarów zasięgu „rdzy zbożowej" rozesłały do wszystkich swych organizacyj prowincjonalnych specjalne okólniki i kwestjonarjusze.

Z odpowiedzi, które już częściowo nadeszły, wynika, że rdza zniszczyła zbiory pszenicy, całkowicie lub częściowo, na olbrzymich przestrzeniach Małopolski, południowych i środkowych województw b. Kongresówki, rozszerzając prócz tego swe niszczące działanie na Wołyń oraz niektóre okolice województwa pomorskiego. Oprócz pszenicy, rdza zbożowa zaatakowała również w licznych wypadkach owies.

Zapasy starego żyta idą zagranicę

Państwowe Zakłady Przemysłowo-Zbożowe sprzedały zagranicę zapasy starego żyta, przechowywane w elewatorach zbożowych. Głównymi odbiorcami polskiego żyta są obecnie Danja, Holandja i Belgja. Transporty kierowane są drogą morską przez porty w Gdańsku i Szczecinie. Port w Gdyni z powodu braku elewatorów nie może być narazie brany w rachubę dla eksportu ziarna.

Po opróżnieniu elewatorów z zeszłorocznych zapasów zboża, co już niebawem nastąpi, zakłady zbożowe przystąpią do zakupów nowego żyta w kraju.

Dekret o Izbach Rolniczych

W „Dz. Ust." z dn. 5 b. m. ogłoszone zostało rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z mocą ustawy, normujące właściwość władz i tryb postępowania w zakresie administracji rolnictwa i reform rolnych.

Rozporządzenie to nowelizuje ustawę o izbach rolniczych. Według dekretu, statut izbom rolniczym nadawać będzie minister rolnictwa i reform rolnych, który również decydować będzie o każdej zmianie statutu izb rolniczych. Część uprawnień administracyjnych w stosunku do samorządu rolniczego rozporządzenie przeniosło z Ministerjum Rolnictwa na wojewodów.

Dekret P. Prezydenta w dalszej swej części nowelizuje dotychczasowe ustawodawstwo, odnoszące się do ochrony kultury rolnej. Zmiany dotyczą przepisów łowienia i tępienia ptaków, oraz przepisów zwalczania chorób roślin i tępienia chwastów i szkodników roślin.

Dekret P. Prezydenta znowelizował także dotychczasowe ustawy, odnoszące się do gospodarstw leśnych i spraw łowieckich. Nowelizacja ta rozszerzyła kompetencje starostów w zakresie nadzoru nad gospodarstwami leśnemi. Sprawy zmian innego użytkowania gruntów leśnych w lasach o obszarze większym, niż 50 ha, podlegać będą wojewodom. Kompetencje wojewodów w zakresie gospodarstw leśnych również zostały rozszerzone.

Dalej dekret P. Prezydenta wprowadził zmiany w ustawie o nadzorze państwowym nad buhajami, w ustawie o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych, w ustawie o scalaniu gruntów, jak też w ustawie o znoszeniu służebności w województwach kieleckiem, lubelskiem, łódzkiem, warszawskiem i białostockiem. Dalej w rozporządzeniu tymczasowem, normującem przenoszenie własności nieruchomości ziemskich, w ustawie o wykonaniu reformy rolnej w części odnoszącej się do parcelacji, a wreszcie w ustawach: o ochronie drobnych dzierżawców rolnych, o osadnictwie wojskowem, o meljoracji, o naprawie ustroju rolnego gospodarstw, przeciętych wschodnią granicą państwa, w ustawie, normującej właściwości władz w stosunku do przepisów byłych państw zaborczych. Nowelizacja tych ustaw idzie w kierunku dekoncentracji załatwiania spraw, objętych temi przepisami. Dekret wchodzi w życie z dniem 19-ym sierpnia r. b.

Rozporządzenie o uprawie tytoniu

W Nr. 67 „Dz. Ust." ogłoszone zostało rozporządzenie p. ministra Skarbu o uprawie tytoniu. Rozporządzenie stanowi, że uprawa tytoniu w Polsce wymaga koncesji. Za niedozwoloną uprawę tytoniu rozporządzenie uważa uprawę innego gatunku, niż został wskazany w koncesji, prowadzenie plantacji na innym gruncie, względnie na większym obszarze, niż zezwala na to koncesja. Rozporządzenie za uprawę tytoniu uważa także pielęgnowanie roślin tytoniowych, choćby nie posianych, ani nie posadzonych przez użytkownika gruntu. Koncesje nie mogą być odstępowane osobom trzecim. Mogą być udzielone na jeden rok, na pewien okres, na hodowlę rozsady tytoniowej i wreszcie na dokończenie kampanji uprawy tytoniu. Koncesje nadają zakłady uprawy tytoniu. Natomiast koncesje okresowe oraz prowadzone dla celów naukowych nadaje dyrekcja monopolu tytoniowego. Plantacja koncesyjna musi wynosić conajmniej sześćset metrów kwadratowych uprawnego pola.. Plantator tytoniu obowiązany jest używać do hodowania rozsady tytoniowej nasienia, dostarczonego lub wskazanego mu przez polski monopol tytoniowy przed rozpoczęciem kampanji tytoniowej bezpłatnie. Plantator obowiązany jest zawiadomić monopol tytoniowy o każdej zmianie przestrzeni uprawy tytoniu, oraz o stratach, poniesionych na plantacji lub w zbiorach tytoniowych. Plantatorzy mogą produkować nasienie tytoniowe tylko za specjalnem zezwoleniem monopolu tytoniowego. Cały zapas wyprodukowanych liści i nasienia tytoniowego plantatorzy obowiązani są dostarczać monopolowi tytoniowemu w terminach, wyznaczonych na wykup, który obliczony będzie po cenach, ustalanych przez ministra Skarbu.

Zakłady uprawy tytoniu, powołane do nadzoru nad prywatnemi plantacjami, zostaną otwarte w następujących miejscowościach: w Borszczowie, Jagielnicy, Monasterzyskach, Tarnopolu, Zabłotowie, Krzemieńcu, Lublinie, Grodnie, Grudziądzu, Krakowie i w Wodzisławiu. Zakłady te rozciągać będą nadzór na najbliższy sobie okres uprawy tytoniu.

Rozporządzenie zezwala na uprawę tytoniu bez koncesji w celach zdobniczo-ogrodniczych kilku odmian rośliny tytoniowej. Rozporządzenie weszło w życie z dniem 5-go sierpnia r. b.

Jednocześnie ogłoszone zostało rozporządzenie p. ministra Skarbu, normujące sprawy szacunku i ceny wykupu krajowego surowca tytoniowego. Rozporządzenie to również weszło w życie z dniem 5-go sierpnia r. b. i według jego zasad wydawane będą orzeczenia szacunkowe oraz obliczana należność przez monopol tytoniowy za tytoń, wyprodukowany w tegorocznej kampanji uprawy tytoniu.

Radjo

KONCERT Z UDZIAŁEM MARJI POMORSKIEJ

We wtorek, dn. 9 b. m. o godz. 20.00 radjostacja warszawska nadaje koncert utworów popularnych pod dyrekcją Kazimierza Wiłkomirskiego, w którym udział jako odtwórczyni pieśni Cl. Debussy, Paderewskiego i Brahmsa, bierze p. Marja Pomorska, utalentowana laureatka konkursu wiedeńskiego.

ODCZYTY I FELJETONY

Dn. 9 b. m. o godz. 16.40 w dziale kobiecym spotkają się radjosłuchacze z odczytem p. Zofji Miszewskiej p. t. „Pani pisze listy". Następnie o godz. 18.00 „O morskich olbrzymach" — wielorybach, największych zwierzętach świata, delfinach, o obyczajach ich, polowaniu i tępieniu oraz próbach ochrony, mówić będzie prof. W. Roszkowski.

W przerwie koncertu wieczornego p. Marja Kuncewiczowa zdradzi radjosłuchaczom — „Niedyskrecje o niektórych pisarkach". Spotkają się tu radjosłuchacze z nazwiskiem Zofji Nałkowskiej, Ewy Szelburg, Heleny Boguszewskiej, Dąbrowskiej i innych, współczesnych pisarek polskich.

OPŁATY ZA DODATKOWE PUNKTY ODBIORCZE

Każdy dodatkowy punkt odbiorczy w postaci słuchawek lub głośnika, odprowadzony do odrębnego lokalu z mieszkania, w którem jest zainstalowana zalegalizowana stacja odbiorcza, podlega również rejestracji. Osoba zamieszkująca ów odrębny lokal jest obowiązana do uiszczenia normalnych opłat radjofonicznych. Oddzielnym lokalem jest np. pokój, zajmowany przez sublokatora i t. d. Z powyższego wynika, że każdy dodatkowy punkt dźwiękowy, znajdujący się poza mieszkaniem, w którem mieści się radjostacja odbiorcza, uważany jest za oddzielne radjofoniczne urządzenie odbiorcze.

Wszyscy posiadacze dźwiękowych punktów odbiorczych, którzy nie uzyskali jeszcze upoważnienia, powinni we własnym interesie zgłosić do rejestracji te urządzenia we właściwych urzędach pocztowych.

WTOREK
9 sierpnia

12.45 — Płyty. **13.35** — Płyty. **15.10** — Płyty. **15.40** — Płyty. **16.40** — „Pani pisze listy" — Zofja Miszewska **17.00** — Koncert symfoniczny. **18.00** — „O morskich olbrzymach" — prof. W. Roszkowski. **18.20** — Transmisja z Ciechocinka muzyki tanecznej. **19.35** — Pras. Dz. Radj **19.45** — Wiadomości rolnicze. **20.00** — Koncert pod dyr Wiłkomirskiego, Marja Pomorska (sopr.). **20.45** — Felj r. t. „Niedyskrecja o niektórych pisarkach" — M. Kuncewiczowa. **21.00** — D. c. koncertu. **22.00** — Muzyka taneczna. **22.40** — Sport. **22.50** — Muzyka taneczna.

Rynki zbożowe i towarowe

ZIEMIOPŁODY

WARSZAWA, 5.8. Na zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie obrót ogólny wynosił 960 t., w tem żyta 350 t. Notowano za 100 kg. parytet wagon Warszawa w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych: żyto 16.00—16.50, pszenica jednolita 23.00 — 24.50, pszenica zbierana 22.00—23.00, owies zbierany 17.00 — 18.00, owies jednol. 18.00—19.00, jęczmień na kaszę 17.00—17.50, jęczmień browarowy 18.00—18.50, groch polny jadalny 27.00 — 30.00, groch Victoria 27—30.00, rzepak zimowy 31.00—33.00, koniczyna czerwona surowa bez grubej kanianki ———, koniczyna czerwona bez kanianki o czystości do 97% ———, koniczyna biała surowa ———, koniczyna biała bez kanianki o czystości do 97% ———, mąka pszenna luksusowa 43.—48 4/0 38—43, żytnia pytlowa 30.00—33.00, sitkowa 24-26.0, razowa 23-25.0, otręby pszenne szale 13.00—13.50, średnie 12.00—12.50, żytnie 9.50—10.00, kuchy lniane 19.00-20.00, rzep. 16.00-16.50, słonecznikowe 40—44% 16.0-16.5, peluszka —.———.—, seradela podwójnie czyszczona ———, łubin niebieski 15.0—16.0, łubin żółty 20—22, wyka —.———.—, siemię lniane bazis 90% 33.0—35. Usposobienie spokojne.

POZNAN, 5.8. Żyto 15.15 — 15.65, pszenica 19.00—, 20.00, jęczmień zimowy 17.00—17.50, 68 kg. 17.50—18.50. owies 17.50—18.00,— owies nadający się do siewu —.— mąka żytnia 65% 26.00—27.00, pszenna 65% 35.00—37.00, otręby żytnie 10.25—10.50, pszenne 9.50—10.50, pszenne grube 10.50—11.50, rzepak 26.00—27.00, gorczyca ———, wyka letnia —.———.—, peluszka ———, groch Victoria ———, Folgera ———, łubin nieb. 12.00—13.00, żółty 16.00—17.00, słoma żytnia i pszenna luzem 2.75—3.00, prasowana 3.25—3.50, owsiana i jęczmienna luzem 2.75—3.00, prasowana 3.2 —3.50, siano nowe zwykłe luzem 5.00—5.25, prasowane 5.50—6.00, nadnoteckie nowe luzem 5.25—6.00, prasowane 6.25—6.75. Ogólne usposobienie spokojne.

KRAKÓW, 5.8. Pszenica dworska czerwona 26.50—27.00. biała 26.50—27.00, targowa 26.00—26.25, żyto dworskie 18.75—19 25, targowe 24.00—24.50, owies zadeszczony 21—21.50, mąka pszenna krak. grysikowa 46.5—48.5, 45 proc. 45.5—48.0 60 proc. 35.00—36.00, mąka żytnia krakowska 65 proc. 39.05—40.00, żytnia poznańska 65 proc 34.5—35.5, razówka żytnia 30—30.50, graham pszenny 34.50—35. Tendencja słaba, dowozy średnie.

MIĘSO

WARSZAWA, 5.8. Na targowisku dla trzody chlewnej targ ożywiony.

Spęd: bydła razem 41 sztuk, pozostało 32 cieląt 257, pozostało —, świń 702 pozostało 21.

Płacono za 100 kg. żywej wagi woły ——— zł. krowy, ——— zł., cielęta 100—105 zł., świnie 130—140 zł.

Płacono za 1 kg. mięsa loco hale hurtu. Mięso uboju warszawskiego: wołowina zady I gat. 1.50—1.60 II gat. 1.40—1.45 przody koszerne I gat. 1 40—1.70 II gat. 0.90—1.30 III gat. —.— cielęcina zady I gat. 1.90—2.00, II gat. —.——.—, —, przody koszerne I gat. 1.70—1.90 II gat. —.——.— wieprzowina I gat. —.——.—II gat. 1.55—1.65, III gat. 1.45— 1.50.

Mięso przywozowe: wołowina zady I gat. 1.25—1 45, II gat. 1.00—1.15, przody koszerne I gat. 0.90—1.00, II gat. 0.70—0.80, cielęcina zady I gat. 1.60—1.70, II gat. 1.30—1.45, przody koszerne I gat. 1.30—1.40, II gat. 1.00—1.20 wieprzowina słoninowa I gat. 1 30—14.5.

MLEKO

WARSZAWA 5.8 Płacono za litr mleka franco stacja wysyłająca: 0.18 zł. franco Warszawa: 0.20 zł. Ceny te notowane są od 2 b. m.

OGŁOSZENIA: Za wiersz milim. szerokości szpalty red.: W tekście 60 gr., reklamy 40 gr., nekrologi do 50 mm. 20 gr., do 150 mm. 40 gr., wyżej 60 gr. Zwyczajne (6 szp.) 15 gr., tabel. i cyfrowe (6 szpalt) 35 gr. Drobne za wyraz 15 gr. Posady i prace (poszukiwane) za wyraz 8 gr. Ogłoszenia fantazyjne i firm zagranicznych o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada.
OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM

PRENUMERATA: W Warszawie z odnoszeniem do domu oraz na prowincji miesięcznie zł. 5. Zagranicą mies. zł. 10. Zmiana adresu 50 gr. KONTO CZEKOWE P. K. O. Nr. 8575

Wyd.: POL. POWSZ. SP. WYD. Drukowano w „Drukarni Mazowieckiej". Szpitalna 1. Redaktor odpowiedzialny: ST. TELSZEWSKI